



Doświadczenia na zwierzętach w wypowiedziach Kościoła Anglii

© KRZYSZTOF SMYKOWSKI

Katedra Bioetyki Teologicznej, Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,
Aleje Racławickie 14, 20-950 Lublin

Otrzymano 27.05.2023

Zaakceptowano 21.06.2023

Smykowski K.

Animal experiments in statements of the Church of England

Summary

The aim of the article is to analyze the statements of the Church of England on the ethical aspects of conducting experiments on animals. From the rich teaching of this community on eco-theological topics, several documents were selected that deal with these issues. They show the evolution and development of teaching and an attempt to relate moral norms to the legislation of the United Kingdom. The Church of England recognizes the need to include the 3R principle in scientific research, supplementing it with the postulate of human responsibility for animals.

Keywords: 3R, animals, Church of England, experiments on animals, moral theology

Wielka Brytania jest krajem, w którym swoje korzenie ma nowożytny ruch na rzecz zwierząt. Pojawiająca się na przełomie XVIII i XIX w. krytyka kartezjanizmu w połączeniu z hasłami powrotu do natury, humanizmu i panteizmu skutkowały podejmowaniem konkretnych działań i powstaniem szeregu organizacji oraz stowarzyszeń (12). Na płaszczyźnie legislacyjnej owocem tego był *Act to Prevent the Cruel and Improper Treatment of Cattle* (ustawa Martina) z 1821 r. Niektóre z powstałych towarzystw swoją uwagę koncentrowały na doświadczeniach na zwierzętach. Czas ten był bowiem okresem dynamicznego rozwoju nauk przyrodniczych i medycznych, którego narzędziem były m.in. eksperymenty na zwierzętach, w tym brutalne niekiedy wiwisekcje. Postulowano przede wszystkim minimalizowanie bólu i stresu zwierząt doświadczalnych, nie sprzeciwiając się jednak całkowicie prowadzeniu testów. Należy zauważyć, że ruch antywiwisekcyjny stanowił niewielką część ruchu na rzecz zwierząt i nie odegrał wówczas istotnej roli (12, 19). Trzeba jednak stwierdzić, że przynajmniej w części posiadał on inspiracje religijne. Pośród przywoływanych argumentów wskazywano, że wiwisekcje stanowią wykroczenie przeciwko stworzeniom Bożym (7).

Współczesna odsłona ruchu na rzecz zwierząt swój początek ma także w Wielkiej Brytanii w latach 60. XX wieku. Choć charakteryzuje się ona inną strukturą wewnętrzną i formami działania, to jednak daje się także zauważyć zainteresowanie przeciwdziałaniem praktyce wiwisekcji. Dla realizacji tego celu członkowie organizacji prozwierzęcych sięgają po różne metody. Oprócz

manifestacji i pikiet oraz informowania opinii publicznej o ewentualnych nadużyciach, nieliczne stowarzyszenia podejmują działania sprzeczne z prawem, uciekając się do przemocy czy aktów terrorizmu (12).

Należy zauważyć, że także na terenie Wielkiej Brytanii swój początek miała podjęta przez samych naukowców refleksja nad etycznymi aspektami prowadzenia badań z wykorzystaniem zwierząt. Jej efektem była przełomowa praca Williama Russella i Rexa Burcha, którzy zaproponowali odwołanie się do zasady 3R (reduce, refinement i replacement), będącej do chwili obecnej podstawowym standardem etycznym doświadczeń na żywych organizmach (15).

Istotnym punktem odniesienia dla dokonywanych wyborów dla dużej części społeczeństwa są normy moralne związane z wyznawaną religią i głoszone przez związki wyznaniowe. Celem niniejszego artykułu jest przebadanie wypowiedzi Kościoła Anglii dotyczących doświadczeń na zwierzętach i zweryfikowanie, czy to nauczanie przyczyniło się do ukształtowania w społeczeństwie brytyjskim postaw wobec doświadczeń na zwierzętach i miało wpływ na stanowienie prawa. Należy zauważyć, że anglikanizm jest dominującym wyznaniem w Wielkiej Brytanii. Jego oddziaływanie było w przeszłości bardzo znaczące. Obecnie na skutek postępującej w wielu społeczeństwach nowoczesnych laicyzacji wyraźnie osłabło. W polskiej literaturze wypowiedzi Kościoła Anglii na tematy ekoteologiczne doczekały się solidnego opracowania (13), jednak brakuje wyczerpującej analizy tego nauczania na temat relacji człowieka ze zwierzętami,

w tym doświadczeń naukowych z ich wykorzystaniem. Niniejszy artykuł stara się wypełnić tę lukę.

Zwierzęta w wypowiedziach Kościoła Anglii

Problematyka ochrony zwierząt oraz ich traktowania wzbudza największe spośród wszystkich tematów ekologicznych zainteresowanie społeczne. Wynika to z faktu, że z biologicznego punktu widzenia człowiek (*Homo sapiens*) jest składową świata zwierząt. Kościół Anglii uznaje prawdziwość tego stwierdzenia. Podkreśla jednak równocześnie wyjątkowość osoby ludzkiej. Jest ona bowiem istotą rozumną i wolną, a jej życie charakteryzuje wymiar duchowy (4, 5, 13). Nie może zatem dziwić, że zagadnienie to pojawiło się w oficjalnych wypowiedziach Kościoła (5), który w końcu poświęcił mu nawet osobny dokument (4). Wśród podjętych tematów szczegółowych znalazły się m.in. zabijanie zwierząt i spożywanie ich mięsa, hodowla i transport, polowania oraz eksperymenty (4, 13).

Choć wskazania zawarte w oficjalnych dokumentach pojawiają się dopiero od lat 70. XX w., to jednak tematyka właściwych relacji człowieka ze zwierzętami była wcześniej obecna w działalności duszpasterskiej Kościoła. Jako przykład można wskazać choćby kazanie Johna H. Newmana (wówczas jeszcze duchownego anglikańskiego) wygłoszone w Wielki Piątek 1842 r. w kościele St. Mary's w Oxfordzie. Odwołując się do odczytanego opowiadania o porównanym do baranka i owcy cierpiącym słudze Jahwe (Iz 53,7), określił mianem szatańskiego zachowanie człowieka polegające na zadawaniu krzywdy istotom, które nie wyrządzają ludziom szkody i nie dysponują jakąkolwiek bronią przeciwko ludzkiemu okrucieństwu. Podjął także wątek przeprowadzania okrutnych eksperymentów wykonywanych jedynie z ciekawości. Na uwagę zasługuje chrystologiczny kontekst tych rozważań. Newman stwierdza, że w cierpieniach nieszczęśliwych zwierząt poddawanych doświadczeniom uwidacznia się fizyczne cierpienie Chrystusa na krzyżu (11).

Współczesne nauczanie Kościoła Anglii oraz wyrastająca z niego refleksja teologiczna nawiązuje do dorobku myślicieli chrześcijańskich z czasów poprzedzających Akt o supremacji. Teologia anglikańska zna pisma św. Augustyna, św. Jana Chryzostoma i św. Tomasza z Akwinu. Podkreślali oni istotną różnicę, jaka na płaszczyźnie ontologicznej zachodzi między człowiekiem a zwierzętami i dotyczy kwestii rozumności. Tym samym zasadniczo sprzeciwiali się mówieniu o obowiązkach człowieka względem zwierząt. Podkreślają jednak troskę Bożej Opatrzności o świat zwierząt. Nie był im też obcy postulat kształtowania ludzkiej wrażliwości, choć jej potrzebę uzasadniali w różny sposób (16, 18). Widoczne są także odwołania do teorii współczesnych. Wspomnieć należy choćby Petera Singera i jego koncepcję poszanowania interesów (5).

Uwzględniając ten dorobek, Kościół Anglii podkreśla, że zwierzęta zostały stworzone przez Boga i dlatego posiadają immanentną wartość. Jest jednak ona wtórna wobec wartości człowieka uczynionego na Boży obraz i umieszczonego w centrum dzieła stworzenia. Mimo

uznania tak wyjątkowej pozycji człowieka, anglikanie nie unikają mówienia o istnieniu pewnych podobieństw i wskazują na obowiązki człowieka względem zwierząt (5). Do najważniejszych z nich należą dostarczenie pożywienia i wody, zapewnienie możliwości jak najbardziej naturalnego zachowania i towarzystwa innych osobników (jeśli gatunek tego wymaga) (4).

Doświadczenia na zwierzętach w dokumentach Kościoła Anglii

Temat doświadczeń na zwierzętach w oficjalnych dokumentach Kościoła Anglii pojawia się stosunkowo późno. Pierwsza wzmianka pojawia się w 1970 r. w opracowaniu *Man in His Living Environment. An Ethical Assessment*. Zagadnienie to okazało się jednak bardzo trudne. Autorzy wspomnianej publikacji po postawieniu pytań o możliwość (godziwość) zadawania zwierzętom bólu w celach eksperymentalnych przyznali się do swojej bezradności. Stwierdzili przy tym, że grupie roboczej nie udało się przedyskutować tego zagadnienia (3, 13). Na jego podjęcie trzeba było czekać jeszcze kilkanaście lat.

Temat ten zaistniał dopiero w raportach komisji synodalnych *Our Responsibility for the Living Environment* z 1986 r. i *Animal Welfare* z 1990 r. Ich autorzy stwierdzają, że zwierzęta są poddawane procedurom doświadczalnym w celu poszerzenia wiedzy medycznej i weterynaryjnej oraz przebadania bezpieczeństwa substancji chemicznych. Wykorzystuje się je także w dydaktyce dla kształtowania praktycznych umiejętności chirurgicznych. Prawo wymaga wreszcie wykonania testów przed wprowadzeniem na rynek produktów medycznych i niektórych kosmetyków. Kościół Anglii przy tym wskazuje na kłopotliwe położenie wielu koncernów. Choć prawo wprost nie wymagało testowania niektórych produktów, to jednak społeczne żądania unikania jakiegokolwiek ryzyka w praktyce wymuszały wykonywanie dodatkowych doświadczeń. Firmy czyniły to, aby wykazać podjęcie szerokich działań minimalizujących ryzyko i tym samym uniknąć konieczności wypłat wysokich odszkodowań, które mogłyby doprowadzić do ich upadłości (4).

Kościół Anglii zauważa także, że naukowcy doświadczają konfliktu zakresów odpowiedzialności, które wydają się nie do pogodzenia. Z jednej strony mają obowiązek nie powodować bólu, stresu i chorób, które są możliwe do uniknięcia, z drugiej zaś – ich szczególnym powołaniem jest zapobieganie i leczenie chorób u ludzi i zwierząt będących pod ich opieką. Konflikt polega na tym, że często postęp w dziedzinie medycyny i medycyny weterynaryjnej jest niemożliwy bez pogwałcenia pierwszej zasady (4, 13).

Członkowie gremiów Kościoła Anglii redagujący dokumenty ekologiczne znali postulaty etyczne naukowców skierowane pod adresem doświadczeń wykonywanych na zwierzętach. Proponują zatem stosowanie zasad zastąpienia technikami alternatywnymi, zmniejszenia liczby zwierząt wykorzystywanych w doświadczeniach oraz udoskonalenia metod badawczych i warunków przetrzymywania zwierząt laboratoryjnych. Zasada 3R zostaje jednak rozszerzona o niesprecyzowany bliżej w samych dokumentach postulat odpowiedzialności

(responsibility). Można zatem mówić już o zasadzie 4R (4, 5). Teologowie anglikańscy zwracają uwagę, że jeśli stworzenie ma wartość dla Boga, to powinno mieć także wartość dla człowieka (10). Uznanie własnego statusu moralnego zwierząt czyni je przedmiotem ludzkiej odpowiedzialności i owocuje to rozszerzeniem zasady 3R o wspomnianą potrzebę odpowiedzialności. Niektórzy etycy zwracają uwagę na fakt, iż powinna ona stać się normą naczelną, niekiedy nawet nazywając ją super zasadą (2, 17).

Apogeum zainteresowania Kościoła Anglii problemem doświadczeń na zwierzętach przypadło na przełom lat 80. i 90., i zaowocowało dwoma wskazanymi dokumentami. Kwestia ta nie była podejmowana w latach następnych. Jedynym dokumentem wspominającym to zagadnienie jest enuncjacja *Animals Containing Human Material* z 2010 r. Wypowiedź ta skupia się na zagrożeniach dla godności człowieka związanych z próbami tworzenia zwierząt zawierających informacje genetyczne pochodzące od człowieka oraz nienaturalności takich działań. Zagadnienie dobrostanu zwierząt zostało potraktowane marginalnie. Obejmuje ono zaledwie jeden paragraf i odnosi się do ssaków naczelnych. Autorzy dokumentu zwracają uwagę, że niektóre z nich wykazują rozwiniętą zdolność do myślenia, odczuwania i nawiązywania relacji. Cechy te wskazują, że należy im zapewnić większą ochronę niż zwierzętom niższym. Ponieważ mózgi naczelnych są bliższe mózgom ludzi, można sądzić, że eksperymentowanie na nich byłoby pouczające. Byłoby to jednak ingerencją w stworzenie, które ma pewną wrodzoną i rozpoznawalną zdolność do myślenia i emocji. Takie działanie byłoby więc bardzo wątpliwe. Podobnie należy ocenić przeszczepianie ludzkiego materiału tym zwierzętom w sposób, który powodowałby u nich ból lub cierpienie (6).

Ocena prawa stanowionego

W wypowiedziach Kościoła Anglii pojawiają się odniesienia do prawa stanowionego. Choć Kościół nie był bezpośrednio zaangażowany w prace legislacyjne nad *Animals (Scientific Procedures) Act* z 1986 r. (1), to jednak z uznaniem wypowiedział się o niektórych jego postanowieniach zarówno na etapie jego uchwalania (5), jak i po kilku latach jego obowiązywania (4). Wskazano przy tym, że choć nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie celowego okrucieństwa lub błędów wynikających z ludzkiej słabości, to jednak wspomniana ustawa wywarła istotny wpływ na naukowe myślenie oraz ukształtowała trwałą podstawę dla dalszych działań (4).

Autorzy w pierwszym rzędzie doceniają fakt przyjęcia przez ustawodawcę jako punktu wyjścia koncepcji dążenia do niezakłócania dobrostanu zwierząt (4, 13). Z uznaniem przyjmują także cały system zgód i licencji, których otrzymanie jest konieczne dla rozpoczęcia realizacji projektu badawczego. Obejmował on zgodę na prowadzenie testów w konkretnym podmiocie, zgodę na wykonanie danego badania, przy czym wniosek musiał zawierać opis metod, liczbę i gatunek wykorzystanych zwierząt oraz zgodę na udział konkretnej osoby w doświadczeniu, która była wydawana po potwierdzeniu

wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania czynności ze zwierzętami laboratoryjnymi (1, 4).

Kościół Anglii z uznaniem przyjął także sam sposób wydawania licencji. Organy państwa, określając, czy i na jakich warunkach przyznać pozwolenie na projekt, były zobowiązane do rozważenia proporcji pomiędzy prawdopodobnymi niekorzystnymi skutkami dla zwierząt w stosunku do korzyści, jakie mogą wynikać z programu badawczego. Procedury doświadczalne mogły być ponadto prowadzone tylko w takich jednostkach, które zatrudniają minimum dwie osoby odpowiedzialne za dobrostan zwierząt. Pierwszą z nich miał być opiekun, którego zadaniem jest codzienna troska o zwierząt, a drugą lekarz weterynarii lub inny pracownik o zbliżonych kwalifikacjach, który wspierałby opiekuna oraz udzielał konsultacji w zakresie zdrowia zwierząt (1, 4).

Docenione zostało także ustanowienie nowego gremium. *Animal Procedures Committee* był organem doradczym, który opiniował dla Ministra Spraw Wewnętrznych wszystkie wnioski o wydanie zgody na przeprowadzenie doświadczenia oraz wspierał radą w innych kwestiach. Zgodnie z postanowieniami ustawy, winien składać się on z przewodniczącego i przynajmniej dwunastu członków. Dwie trzecie z nich powinny być osobami reprezentującymi nauki medyczne, weterynaryjne lub biologiczne, a przynajmniej jedna nauki prawne (advokat lub radca prawny). Połowa całego składu komitetu nie mogła posiadać w ostatnich sześciu latach zgody na uczestnictwo w procedurach badawczych (1, 4).

Kolejnym, wartym uwagi rozwiązaniem był nakaz przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach laboratoryjnych, czyli osobnikach specjalnie w tym celu wyhodowanych, chyba że specyfika doświadczenia domagała się wykorzystania innych zwierząt. Ponadto, wszystkie jednostki doświadczalne winny przestrzegać tych samych zasad i standardów podczas hodowli zwierząt i ich użycia w testach (1, 4).

Na uwagę zasługuje także rozszerzenie i wzmocnienie roli inspektorów ochrony zwierząt, którzy działali jeszcze przed wejściem w życie *Animals (Scientific Procedures) Act*. Otrzymali oni dodatkowe zadanie w postaci monitorowania przestrzegania tego prawa. Analizowana ustawa przyznawała także prawo Ministrowi Spraw Wewnętrznych do podjęcia natychmiastowej skutecznej interwencji dla dobra zwierząt z pominięciem parlamentarnej ścieżki legislacyjnej w sytuacjach, gdy normalnie udział parlamentu był wymagany (1, 4, 13).

Owocem zmian, które znalazły uznanie w oczach Kościoła Anglii, był spadek liczby zwierząt wykorzystywanych w procedurach badawczych. Od wprowadzenia w życie omawianego prawa spadek ten wyniósł 15% (z 3,5 miliona do 3 milionów) (4). Wydaje się jednak, że dokonana przez komisje synodalne Kościoła Anglii analiza prawa państwowego była powierzchowna i nader optymistyczna. Nie zwrócono bowiem uwagi na niedoskonałości ustawodawstwa, które były podnoszone przez inne podmioty i samych naukowców. Wśród nich można wskazać trudności w określeniu proporcji pomiędzy spodziewanymi korzyściami z wykonanego doświadczenia a cierpieniem zwierząt. Korzyści ograniczały się

często do przewidywanego optymizmu badaczy, a nie do szerszego obrazu skuteczności modelu zwierzęcego. Wspomniano także trudności z ekstrapolacją wyników osiągniętych na modelach zwierzęcych na człowieka. Poleganie wyłącznie na modelu zwierzęcym mogło nie przewidzieć potencjalnie groźnych skutków lub prowadzić do odrzucenia przydatnych produktów leczniczych. Problemem mogło być także rzetelne rozważenie możliwych szkód dla zwierząt, co opierało się na czterostopniowej skali dotkliwości. Należy jednak zauważyć, że system ten nie został w ogóle wspomniany w ustawie, a jedynie dość dokładnie opisany w wytycznych. Skutkowało to z kolei zanizaniem kategorii dotkliwości poszczególnych procedur. Analizy wskazały ponadto, że po 1986 r. mimo dostępności metod alternatywnych nadal były wykonywane na zwierzętach testy kosmetyków, co zostało zakazane dopiero w 1997 r. (14).

Zainteresowanie Kościoła Anglii prawnym wymiarem prowadzenia badań z wykorzystaniem zwierząt zakończyło się w zasadzie w latach 90. W późniejszych dokumentach próżno szukać wzmianek na ten temat. Było tak, mimo że toczyły się prace nad gruntowną nowelizacją *Animals (Scientific Procedures) Act*, co było związane z koniecznością implementacji Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych (8).

Wnioski

Analiza wypowiedzi wybranych spośród bogatego nauczania ekoteologicznego Kościoła Anglii pozwala stwierdzić, że w jego dokumentach pojawia się kwestia etycznych aspektów wykonywania doświadczeń na zwierzętach. Nie jest to jednak temat dominujący i pogłębiony. Autorzy tych publikacji dobrze znają główne zasady prowadzenia tych eksperymentów, w tym zasadę 3R, choć rozszerzają ją o postulat odpowiedzialności. Szczególne zainteresowanie tą problematyką przypada na lata 80. i 90. XX wieku i zbiegło się w czasie z pracami legislacyjnymi nad ustawą kompleksowo regulującą prowadzenie doświadczeń na zwierzętach. W XXI w. daje się zauważyć wyraźny spadek zainteresowania tymi kwestiami.

Ze względu na stosunkowo niewielki zakres wypowiedzi dotyczących eksperymentów na zwierzętach trudno mówić o istotnym, bezpośrednim wpływie na kształtowanie postaw naukowców i innych osób zaangażowanych w procedury badawcze. Nie można także dopatrzeć się oddziaływania na ustawodawstwo. Kościół Anglii raczej przyjął to, co wypracowali sami przedstawiciele nauk ścisłych, przyrodniczych i prawnych oraz uznał to za zgodne z głoszoną przez siebie wizją świata oraz powinności moralnych człowieka wobec stworzeń.

Brak bezpośredniego wpływu nie oznacza jednak, że Kościół ze swym nauczaniem nie odegrał żadnej roli. Wpływ duszpasterski czy wychowawczy Kościoła Anglii jest rzeczywisty, choć osłabiony wskutek trendów sekularyzacyjnych w społeczeństwie brytyjskim. Rozwinięte nauczanie ekoteologiczne wsparte wypowiedziami teologów i działalnością pastoralną jest przekazywane

różnymi kanałami. W 1972 r. założono inspirowane tradycją chrześcijańską Anglican Society for the Welfare of Animals, a Kościół aktywnie włączył się w obchody Roku Dobrostanu Zwierząt w 1976 r. Wydarzenie to uwarściwiało wiernych na potrzebę odnoszenia się do zwierząt z łagodnością. To zaś mogło stanowić inspirację dla samych naukowców do poszukiwania takich metod, które ograniczały odczuwanie bólu i stresu przez zwierzęta doświadczalne (4, 13).

W kontekście analizowanej problematyki zasadne wydaje się podjęcie refleksji nad kwestią moralnego wymiaru doświadczeń na zwierzętach w świetle wypowiedzi innych wspólnot chrześcijańskich. Autor planuje w kolejnych publikacjach przeanalizować myśl protestancką i prawosławną. Dotychczasowe badania wskazują na istnienie daleko idących podobieństw między nauczaniem teologiczno-społecznym na tematy ekologiczne Światowej Rady Kościołów, Konferencji Kościołów Europejskich oraz Kościoła katolickiego. Odnoszą się one m.in. do postulatów zmiany sposobu myślenia czy diagnozy gospodarczych aspektów ekologii (9). Wskazanie na ewentualne zbieżności w zakresie traktowania zwierząt i ich wykorzystania w celach doświadczalnych mogłoby otworzyć nową przestrzeń dla dialogu ekumenicznego.

Piśmiennictwo

1. *Animals (Scientific Procedures) Act 1986*. UK Public General Acts 1986, 14, <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/1986/14/enacted>.
2. *Birnbacher D.*: Tierversuche – ethische Aspekte. *Lingua ac Communis* 1999, 9, 87-102.
3. Board for the Social Responsibility: *Man in His Living Environment. An Ethical Assessment*. Church Information Office, London 1970.
4. Board for the Social Responsibility of the General Synod: *Animal Welfare*. London 1990.
5. Board for the Social Responsibility of the General Synod: *Our Responsibility for the Living Environment*. Church House Publishing, London 1986.
6. Church of England – Mission and Public Affairs Council: *Response to the Academy of Medical Sciences' Call for Evidence: 'Animals Containing Human Material'* February 2010, <https://www.churchofengland.org/sites/default/files/2017-11/Animals%20containing%20human%20material.pdf>
7. *DeMello M.*: *Animals and Society. An Introduction to Human-Animal Studies*. Columbia University Press, New York 2021.
8. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* 2010, 276, 33-79.
9. *Kantyka P.*: *Ekologia w teologiczno-społecznej refleksji ekumenicznej*. Wybrane ujęcia. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2019.
10. *Linzey A.*: *Teologia zwierząt*. Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
11. *Linzey A.*: *Why Animal Suffering Matters. Philosophy, Theology, and Practical Ethics*. Oxford University Press, Oxford 2009.
12. *Posłuszna E.*: *Ekstremizm ekologiczny. Źródła, przejawy, perspektywy*. Wydawnictwo Naukowe Scholar 2012.
13. *Pieniek J.*: *Drzewa owocowe zakwitną wraz z trawą. Ekoteologia Kościoła Anglii*. Świdnicka Kuria Biskupia, Świdnica 2008.
14. *Rook D.*: *The Animals (Scientific Procedures) Act 1986 under the Microscope*. *Journal of Animal Welfare Law* 2008, 1, 16-19.
15. *Russell W. M. S., Burch R. L.*: *The Principles of Humane Experimental Technique*. Butler & Tanner, London 1959.
16. *Sencerz S.*: *Moral Status of Animals. Arguments from Having a Soul Revisited*. *Journal of Animal Ethics* 2022, 12, 1-22.
17. *Smykowski K.*: *Eksperymenty medyczne z wykorzystaniem zwierząt. Studium teologiczno-moralne*. Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.
18. *Steiner G.*: *Anthropocentrism and Its Discontents. The Moral Status of Animals in the History of Western Philosophy*. University of Pittsburg Press, Pittsburg 2005.
19. *Whorton J. C.*: *Animal Research. Historical Aspects*, [w:] *Reich W. T. (red.): Encyclopedia of Bioethics*, t. 1. Simon & Schuster Macmillan, New York 1995, 143-147.

Adres autora: ks. dr Krzysztof Smykowski, Aleje Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: krzysztof.smykowski@kul.pl